

Sygn. akt V Pa 100/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Marek

Sędziowie SSO Adrianna Mongiałło, SSO Jacek Wilga (spr.)

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna Oddział Zakłady (...) w L.

o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie IV Wydziału Pracy

z dnia 18 października 2016 r.

sygn. akt IV P 279/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu – Sądowi Pracy w Lubinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Adrianna Mongiałło SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Lubinie oddalił powództwo R. K. skierowane przeciwko (...)S.A. Oddział Zakłady(...) w L. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy, w wyniku analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ustalił, że powód, zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku górnika instruktora strzałowego pod ziemią, w dniu 7 października 2015 r. pracował na II zmianie w dwuosobowym zespole, którego był przodowym. Zadaniem zespołu było załadownie materiałem wybuchowym luzem trzech przodków. W trakcie ładowania trzeciego przodka powód podszedł do stojącej w pobliżu maszyny i stojąc na spągu chwycił lewą dłonią dwa kartony z materiałem wybuchowym o łącznej wadze 16,2 kg, które pociągnął w swoją stronę z jednoczesnym skrętem tułowia. Poczuł wówczas silny ból w okolicy kręgosłupa lędźwiowego. Następnie kontynuował pracę. Pod koniec zmiany został przewieziony pojazdem L. (...) na inne stanowisko strzałowe, wyszedł z kabiny maszyny i schylił się, aby podnieść klucze, które mu wypadły. Powód

poczuł wówczas bardzo silny ból w okolicy kręgosłupa lędźwiowego i miał znaczne trudności z wyprostowaniem się. Następnie wyjechał na powierzchnię kopalni, udał się do punktu pielęgniarskiego i prywatnym samochodem został przewieziony do Izby Przyjęć (...) Sp. z o.o. w L., gdzie wykonano mu badanie tomografii komputerowej kręgosłupa lędźwiowego, którym stwierdzono w nim liczne zmiany chorobowe. Sąd I instancji, mając na uwadze powyższe okoliczności zdarzenia oraz po zasięgnięciu opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii, uznał, że ww. zdarzenie nie spełniało definicji wypadku przy pracy, o której stanowi przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, z uwagi na brak związku z pracą oraz brak cech urazu. Sąd Rejonowy uznał, iż powód dotknięty był chorobą samoistną kręgosłupa, bowiem w badaniu tomograficznym kręgosłupa wykonanym w dniu zdarzenia stwierdzono cechy dyskopatii na poziomie L4/L5, wypuklenie jądra miazdżystego na poziomach L2-L5 oraz zmiany degeneracyjne w stawach krzyżowo – biodrowych. Zdaniem Sądu, który w tym zakresie oparł się na jednoznacznej, jasnej i rzetelnej opinii biegłego lekarza neurologa, dolegliwości bólowe, które ujawniły się u powoda w okolicach kręgosłupa lędźwiowego w dniu 7 października 2015 r., były przejawem zachorowania związanego ze schorzeniem kręgosłupa istniejącym już wcześniej, a nie urazem doznany na skutek zdarzenia nagłego, wywołanego przyczyną zewnętrzną mającego związek z pracą.

Wyrok powyższy w całości apelacją zaskarżył powód, który zarzucił:

1. niewyjaśnienie przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a to: jaki był mechanizm powstania schorzeń kręgosłupa stwierdzonych u powoda oraz czy schorzenia te mogły powstać w związku z wieloletnim wykonywaniem obowiązków pracowniczych polegających na dźwiganiu ciężkich przedmiotów, a także czy rodzaj i charakter wykonywanej pracy mogły przyczynić się do powstania, rozwoju lub przyspieszenia postępu stwierdzonych u powoda schorzeń, co skutkowało nierozpoznaniami przez Sąd istoty sprawy;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 227 k.p.c., poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego i nie zlecenie takiej opinii pomimo wniosku powoda, który to dowód ma dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, które to uchybienia doprowadziły do błędnego przyjęcia na etapie wyrokowania, że: zdarzenie z dnia 7 października 2015 r. nie nosiło cech wypadku przy pracy, a także że zdarzenie to nie pozostaje w związku z pracą oraz że brak mu cech urazu, podczas gdy zdarzenie to jest wypadkiem przy pracy w świetle ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku i uznanie zdarzenia z dnia 7 października 2015 r. za wypadek przy pracy i sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku nr (...), a nadto zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiotem oceny Sądu Rejonowego, a konsekwencji przedmiotem kontroli instancyjnej było, czy zdarzenie z dnia 7 października 2015 r. z udziałem powoda spełnia przesłanki wypadku przy pracy określone w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W myśl powyższego przepisu cechami znamionowymi wypadku przy pracy są: nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna, związek z pracą, uraz (lub śmierć).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zdarzenie spełniające kryterium nagłości musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa jednak nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 lutego 1963 r.: „nie ma właściwie w praktyce takiego zdarzenia, które byłoby skutkiem działania jednej tylko przyczyny; normalnie bowiem działa zespół przyczyn, z których jedna jakby rozstrzyga o skutku. W razie więc, gdy przyczyny zdarzenia mają charakter mieszany (zewnętrzno-wewnętrzny), wystarcza, gdy zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku” (por. uchwałę SN z dnia 11 lutego 1963 roku, III PO 15/62, OSNC 1963/10/215 i wyrok SN z dnia 29 listopada 1990 roku, II PR 52/90, PiZS Nr 4/1991, s. 63). Stanowisko powyższe jest już ugruntowane w judykaturze, o czym przekonuje dodatkowo wyrok z dnia 18 sierpnia 2009 r., w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny – w istniejących warunkach – wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. Podniesienie przez pracownika w czasie pracy znacznego ciężaru, które doprowadziło do nagłego uszkodzenia organizmu w takim stopniu, że pracownik stał się niezdolny do wykonywania dotychczasowej pracy, ma charakter wypadku przy pracy, choćby nawet pracownik przed wypadkiem był dotknięty schorzeniem samoistnym, które jednak pozwalało na wykonywanie codziennej pracy.”. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że wysiłek fizyczny powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli wysiłek ten będący zdarzeniem zewnętrznym w sposób istotny przyspieszył bądź pogorszył istniejący już stan chorobowy (chorobę samoistną) (por. wyrok SN z dnia 10 lutego 1977 r., III PR 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196).

Jako że z niedookreślonego charakteru wyrażenia „przyczyna zewnętrzna”, wynika, że przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, przyczyną taką –w powyższym znaczeniu– może być także praca i czynność samego poszkodowanego, w tym zwłaszcza jego nadmierny wysiłek, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana także jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, nadmierność bowiem wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości – aktualnego stanu zdrowia i sprawności ustroju. Przy kwalifikowaniu przyczyny zewnętrznej ważne jest też, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi to być przyczyna jedyna. Warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy jest ustalenie, że wysiłek ten w sposób istotny i nagły przyspieszył lub pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym (por. wyrok SN z dnia 7 października 2015 r., II UK 362/14, Legalis nr 1352530). Również w wyroku z dnia 5 lutego 1997 r. (II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386) Sąd Najwyższy uznał, że przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być również wykonywanie codziennych obowiązków pracowniczych, jeżeli przyczyniły się w znaczącym stopniu do pogorszenia samoistnej choroby pracownika. W innym orzeczeniu przyjął natomiast, że codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być – w zależności od całokształtu okoliczności – uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (por. postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2014 r., I PK 185/13, Legalis nr 1169153).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy – w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu neurologii – ustalił co prawda, że powód dotknięty był schorzeniem samoistnym (dyskopatia na poziomie L4-5, wypuklenie jądra miazdżystego na poziomach L2-L5, zmiany degeneracyjne w stawach krzyżowo-biodrowych), jednakże nie zbadał już –mimo wyraźnych wniosków pełnomocnika powoda w tym zakresie – czy wykonywane przez powoda w dniu zdarzenia obowiązki pracownicze, w zaistniałych okolicznościach, tj. przy stwierdzonym stanie chorobowym powoda,

przyczyniły się w znaczącym stopniu do pogorszenia samoistnej choroby powoda. Nie ustalił też, czy chwycenie w dniu zdarzenia dwóch kartonów z materiałem wybuchowym o łącznej wadze ok. 16,2 kg i pociągnięcie ich w swoją stronę z jednoczesnym skrętem tułowia, a następnie schylenie się po znajdujące się na ziemi klucze, nie były dla powoda – pracownika o zmniejszonej sprawności, z uwagi na rozwijające się w jego organizmie zmiany chorobowe – wysiłkiem nadmiernym, który mógłby stanowić zewnętrzną współprzyczynę wypadku, w szczególności gdy biegły sądowy przyznał, że „niefortunne szarpnięcie, dźwiganie ciężkich przedmiotów, schylenie jest zawsze powodem mogącym wyzwolić ból w odcinku lędźwiowym, w kręgosłupie, w którym rozwijał się proces zmian degeneracyjnych”. A jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 1977 r. (III PZP 16/17) okoliczność, iż uszkodzenie ciała, istotne pogorszenie stanu zdrowia czy śmierć podczas pracy nastąpiły na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych, nie wyłącza sama przez się uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym danej sprawy ujawniły się fakty o charakterze przyczyny zewnętrznej oraz stały się one istotną lub współdecydującą przyczyną urazu.

Nieustalenie przez Sąd Rejonowy powyższych okoliczności, a także brak ustaleń co do zaistnienia samego urazu sprawia, że nie można uznać, aby Sąd ten zbadał wszystkie przesłanki wypadku przy pracy, określone treścią art. 3 ust. 1 cyt. wyżej ustawy wypadkowej, od których zależało rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a tym samym, że rozpoznał istotę sprawy. Nie miał ku temu wystarczających danych. Ustalenia faktyczne były niewystarczające.

Słuszne - w świetle powyższych okoliczności - okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to: art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., dotyczące nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej, choć nie z tezą dowodową, jaką wyartykułował pełnomocnik powoda. W świetle wskazanych wyżej poglądów judykatury, biegły sądowy z zakresu neurologii powinien wypowiedzieć się na okoliczności, czy czynności pracownicze, które w dniu zdarzenia wykonywał powód mogą być uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (mając na uwadze stwierdzone u niego zmiany chorobowe w zakresie kręgosłupa) oraz czy przyczyniły się one w znaczącym stopniu do pogorszenia samoistnej choroby tego pracownika. Zadaniem biegłego powinno być także jednoznaczne wypowiedzenie się w kwestii wystąpienia (bądź nie) u powoda urazu w rozumieniu art. 2 pkt 13 ustawy wypadkowej, z uwzględnieniem specyfiki urazów kręgosłupa, w szczególności urazów przeciążeniowych. Takich bowiem jednoznacznych wniosków w tym zakresie nie można wywieść z dotychczas wydanej w postępowaniu I – instancyjnym opinii biegłego neurologa, który ograniczył się w zasadzie jedynie do stwierdzenia choroby samoistnej u powoda co w świetle przytoczonego na wstępie orzecznictwa SN nie jest wystarczające do wykluczenia możliwości zakwalifikowania zdarzenia za wypadek przy pracy. W zależności zaś od wyników przeprowadzenia powyższego dowodu Sąd I instancji dodatkowo powinien rozważyć potrzebę zasięgnięcia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy (co sugerował także biegły sądowy neurolog k. 60), posiadającego specjalistyczną wiedzę na temat warunków pracy w środowisku pracy, w jakim pracę świadczy powód, celem oceny zdarzenia z dnia 7 października 2015 r. w kontekście ustalenia czy były one wynikiem sprawczym pogorszenia stanu zdrowia powoda.

Mając powyższe na uwadze oraz treść art. 396 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co skutkowało uchycieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Adrianna Mongiało SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga